WYDANIE WIECZORNE.

„GŁOS NARODU“

Wychodzi dwa razy dziennie. Cena 4 halerze. Wychodzi dwa razy dziennie.

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-ej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem,

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor.

„GŁOS NARODU“

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal wieczorny 4 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administacji „Głosu Narodu“. —Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacji nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nia zwraca. Adres Red.: Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu“ Kraków, Tel. Nr. 190.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Ori w innych państwach: kwratalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopła. się 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

Nr 145 | Kraków sobota 30 marca 1907 r. | ROK XV.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

— **Muzyka kościelna.** Dnia 31 marca w kościele OO. Reformatów o godz. 10 i pół w czasie sumy wykona chór miejscowy pod batutą p. Leona Śliwińskiego utwory religijne: Bizeta, Gounoda, Kremsera i Hallera z tow. orkiestry wojskowej 13 pp. 1l

W kościele akademickim św. Anny wykona chór w niedzielę o godzinie 11 rano mszę E. Wambacha, inspektora królewskiego Towarzystwa muzycznego w Belgii. Akompaniować będzie orkiestra „Harmonii“. Instrumentacyę dla orkiestry dotąd nie wydaną przysłał autor w rękopisie dla wykonania w Krakowie.

— **Wielki koncert** pod artystycznym kierunkiem kapelmistrza Hocka, w połączeniu ze sztuczką pt. „Pan Doktor“, odbędzie się dnia 7 kwietnia br. w sali Saskiej.

— **Święcone w Eleuterji** odbędzie się w niedzielę dnia 7 kwietnia br. punktualnie o g. 7 wieczór. Zgłoszenia i wstępy przyjmuje codziennie p. Reim (Armatys Rynek gł, 22) tylko do dnia 5 kwietnia włącznie, a to ze względu na ograniczoną ilość miejsc. Uroczystość „Święconego“ zakończy zabawa taneczna. Wstęp 1 kor. 50hal.

— **Ruch kolejowy.** Ogólny ruch pociągów na częściowym szlaku Nowy Targ-Czarny Dunajec kolei lokalnej Nowy Targ-Suchahora, podjęto napowrót dnia 28 marca br. Przestrzeń z Czarnego Dunajca do Suchejhory pozostaje nadal dla ogólnego ruchu zamkniętą.

— **Konkurs budowlany T. S. L.** Sąd konkursowy na projekt budynku szkolnego w Hałcnowie przyznał 3 nagrody projektom pp. Tadeusza Kowalskiego i Adama Kryńskiego ze Lwowa oraz Wiesława Konowicza z Warszawy. W obec tego Zarząd Główny Towarzystwa Szkoły Ludowej uprasza autorów prac nienagrodzonych, by zechcieli projekty swoje odebrać w biurze Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie (Floryańska 15) lub oznaczyć pisemnie drogę, w jakiej mogą być im zwrócone. W ciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia nie odebrane projekty staną się własnością Towarzystwa Szkoły Ludowej, a brak zgłoszenia autorów uważany będzie za milczące potwierdzenie prawa własności T. S. L. do nieodebranych prac.

— **Z Akad. Oddz. Tow. Ośw. ludowej.** Statut Oddziału jako filii krak. Tow. Ośw. Ludow. został przez Namiestnictwo we Lwowie zatwierdzony. 1325466124356123456 4

Wydział Akad. Oddz. T. O. L. utworzył wśród członków Oddz. T. O. L. 6 komisyi, których zadaniem jest wypełniać funkcye przez Wydział Ak. Oddz. T. O. L. powierzone. Komisye te są następujące: Komisya finansowa, dla zbierania funduszów na cele TOL. (przew. p. Nawratil); komisya dla zbierania książek do bibliotek TOL. (przew. p. Skowron sł. filoz.); komisya biblioteczna i oceniająca, komisya ta oceniwszy jakąś książkę przeznacza ją do biblioteki działu 1, 2, 3 lub 4 (przew. p. Górczany i Pollak); komisya wydawnictw ludowych pośredniczy w nabywaniu książek dla czytelń i bibliotek ludowych, a w miarę możności sama je wydaje (przew. p. Sacha sł. praw); komisyja odczytowa urządza odczyty, pogadanki i zebrania w Krakowie i na prowincyi (przew. p. Górczany sł. fil.); komisya dla zakładania i lustracji bibliotek (przew. p. Mytkowicz sł. praw).

Komisya biblioteczna i oceniająca zawiadamia że Centralna Wypożyczalnia ludowa w Domu robotniczym będzie zamknięta do dnia 3 kwietnia br. włącznie, zaś od 4 kwietnia będzie otwarta codziennie od 4 do 6 popoł. zaś w niedzielę i święta dwa razy dziennie od 11—1 wyłącznie dla członków Związku katol. Stowarzyszeń i od 5 do 8 wieczór dla wszystkich.— Biuro Oddziału Akad. TOL. znajduje się przy placu Marjackim l. 2 I p. w godzinach od 2 do 6 po południu.

— **Przykrości w „łazienkach ludowych“.** Od jednego z naszych przyjaciół otrzymujemy następujące zażalenie. Poszedłem wczoraj z ciekawości do łazienek ludowych, aby zbadać urządzenie tej nowej instytucji. Niestety już na początku, u wejścia spotkał mnie przykry zawód. Przedewszystkiem czekałem pół godziny, zanim się kto zjawił przy kasie a następnie powiedziano mi, że jeśli chcę dostać bilet, to muszę czekać godzinę a z biletem nie wolno mi wyjść na ulicę. Zrezygnowałem więc z kąpieli i odszedłem. Sądzę, że kompetentne władze wpłyną na ludzi rządzących w łazienkach ludowych, by jakoś umożliwili korzystanie z nich gościom.

— **Wścieklizna czy zatrucie jadem mięsnym.** Smutny fakt miał miejsce przed kilku dniami w Krakowie. Pokąsany przez wściekłego psa przyjechał leczyć się obywatel ziemski p. Cz. Zdawało się, że po zastrzyknięciu surowicy przez prof. dra Bujwida, niebezpieczeństwo minęło. P. Cz. poszedł do jednej z pierwszorzędnych restauracyi, gdzie zjadł łososia. W kilka godzin uczuł silne boleści oraz ogólne osłabienie. Chory udał się do dra Ludwika Wilczyńskiego, który stwierdził zatrucie jadem mięsnym i przedsięwziął stosowne środki lecznicze.

Rodzina chorego wyrażała stale obawy, czy p. Cz. nie zapadł na wściekliznę, wobec czego sproszono konsylium specyalistów. Orzeczenie lekarskie wykluczyło wściekliznę. Tymczasem w 24 godziny po tem mniej więcej, p. Cz. zaniemógł silniej i w nocy poprosił do siebie dra Wilczyńskiego.

Nie pomogły wszelkie zabiegi; w niespełna godzinę p. Cz. zmarł wśród podejrzanych a tajemniczych objawów chorobowych.

Dr. W. obstaje przy djagnozie pierwotnej, mimo to jednak starał się skłonić rodzinę zmarłego, by zezwoliła na sekcję zwłok. Wszelkie argumenty były daremne. Uwiadomoiny o fakcie lekarz miejski i sądowy dr. Ignacy Schaittler ponowił zabiegi u rodziny, a gdy i te nie pomogły, odniósł się z obowiązku do prokuratoryi.

Nastąpiła przymusowa ekshumacja zwłok i sekcja sądowo-lekarska, celem stwierdzenia, co było powodem śmierci — wścieklizna, czy zatrucie. Dotychczas wyniki sekcji nie są znane. — Czyżby to było zbrodnicze lekceważenie życia ludzkiego ze strony nieuczciwego restauratora?!

— **Powódź w Nowej Wsi narodowej.** Ciągła zmiana temperatury w miesiącu marcu powodowała naprzemiany przyrost i obniżanie się wody na Wiśle. Kilka dni pogodnych w drugiej połowie miesiąca, gdy skutkiem ciepła stopniały śniegi leżące wysoko na polach i w górach, sprowadziły następnie tak znaczne podniesienie się wody, że przez kilka dni nadbrzeżne wsie i miasta pozostały w obawie powodzi. Nastały jednak znów przymrozki i Wisła powróciła do stanu normalnego. Niebezpieczeństwo minęło lecz nie na długo. Bo oto ostatnie dni marca zajaśniały piękną, wiosenną pogodą. 1 znowu Wisła poczęła toczyć mętne fale rosnąc zwolna, lecz stale. Dziś wzrosła do tego stopnia, że acz do wylewu jej wiele jeszcze brakuje, to jednak wstrzymała dopływ Rudawy, która gwałtownie przybierać poczęła i rozlewać się po okolicznych polach. Wczoraj rano wdarła się już na drogę do Nowej Wsi Narodowej przedmieścia Krakowa. Woda wzbierała dalej i w ciągu niedługiego czasu zalała już znaczną część wsi, wdzierając się nawet do do domów. Dla zapobieżenia katastrofie, przekopano wał odgradzający koryto rzeki od pól. Skutek osiągnięto i woda zalała przestrzeń między Nową Wsią Narodową a Krowodrzą, ustępując tem samem z gościńca i przestrzeni zabudowanej. Obecnie nie ma niebezpieczeństwa, okazać się ono jednak może w razie, gdyby w skutek trwałej pogody lub znaczniejszych opadów, wzrosła woda na Wiśle i Rudawie.

— **Leżajsk.** Sprawozdanie za r. 1906 Towarzystwa „Pomocy przemysłowej“, świadczy bardzo chlubnie o pracy Zarządu tego Towarzystwa. Z skromnych dochodów Towarzystwa wynoszących w roku 1906 kwotę 330 koron, potrafił Zarząd dzięki swej energii i poparciu osób idei Towarzystwa życzliwych zdziałać stosunkowo bardzo wiele. Prócz zajęcia się organizowaniem guzikarstwa, dającego obecnie pracę i zarobek 15 miejscowym dziewczętom, które wyrobiły w r. 1906 guzików 4107 tuzinów, prócz opiekowania się miejscową szkołą koszykarską zostającą pod kierunkiem p. Kublina, która wykazuje za ostatnie 3 lata 3139 sztuk wykonanych przedmiotów wartości łącznej 9316 koron i prócz zwykłych czynności regulaminowych, podjął Zarząd Towarzystwa bardzo szlachetną akcyę w kierunku ułatwiania młodzieży miejscowej nauki rzemiosł w kraju i zagranicą. Wyniki tej pracy są bardzo poważne, zważywszy skromne fundusze jakimi Zarząd rozporządzał. Kosztem Towarzystwa kształci się obecnie w rozmaitych szkołach i warsztatach 6 uczniów.

Do tych pięknych wyników pracy przyczyniło się szlachetne oddanie się jej ze strony głównych pracowników z Zarządu a to prezesowej pani Albiny Beerowej, sekretarki p. Sroczyńskiej i rejenta burmistrza p. Nowińskiego.

Telegramy.

ROZRUCHY W RUMUNII.

Budapeszt. (Aj. Rum.) W Mołdawii panu-

je spokój. Prefekci objeżdżają powiaty celem uspokojenia umysłów. W ogólności różnice między chłopami a właścicielami dóbr załatwiane są w sposób ugodowy, przyczem prefekci są czynni jako sędziowie polubowni. W Munteni na południe od Jass, gdzie zamieszki później wybuchły i przybrały charakter anarchistyczny występuje się z całą energią przeciw bandom podpalaczy. Bandy te nie mogą nigdzie oprzeć się wojsku. Atakują one wprawdzie wojsko, ale zazwyczaj uciekają gdy wojsko rozpocznie do nich strzelać. Najgwałtowniejszem było powstanie w dystrykcie Teleorman nad granicą bułgarską i Oltu położonem w pobliżu Teleorman, przyszło tam w kilku miejscach do tak poważnych zaburzeń, że musiano użyć artyleryi. W kilku miejscowościach dystryktów Vlasca przyszło do staré, w których byli zabici i ranni. W Valcea spalono kilka domów, w Dolju kilka magazynów zbożowych. Wydarzyło się też, że chłopi bronili dworów przeciw podpalaczom.

Uspokojenie robi postępy w dystrykcie Dolju, Wlasca, Buceo i Prahova. W dystrykcie Dambowica i Ryminic—Sarat spokój został zupełnie przywrócony. Nie doniesiono o żadnym wypadku, aby wojsko nie usłuchało rozkazów.

Kolonia. „Kölnische Ztg" donosi, że pod Bukaresztem aresztowano dwóch studentów, którzy na rowerach objeżdzali wsie podżegając do buntów. Wśród chłopów znajduje się też wielu rosyjskich marynarzy z „Potemkina".

Dar dla żydów rumuńskich.

Nowy Jork. Komitet amerykański, który się zawiązał celem niesienia pomocy żydom rosyjskim, przeznaczył 200.000 dolarów dla żydów rumuńskich dotkniętych rozruchami.

Z parlamentu rumuńskiego.

Bukareszt. W parlamencie odczytał prezydent ministrów orędzie zamykające sesję. W orędziu powiedzianem jest, że parlament ponownie dowiódł, że wszyscy synowie narodu, jeżeli ojczyzna jest w trudnem położeniu, zapominają o różnicach i łączą się w spełnieniu obowiązku względem ojczyzny. Posiedzenie zamknięto wśród okrzyków „niech żyje Rumunia! niech żyje król!"

Z Dumy.

Petersburg. Posiedzenie odbywa się pod przewodnictwem Gołowina. Postanowiono rozważać wnioski w kwestji rolnej w poniedziałek. Prawdopodobnie kadeci będą starali się odesłać sprawę bez dyskusji do komisji. Jest to jedyny sposób wyjścia z groźnego położenia. W chwili obecnej (godzina 12) toczy się dyskuja w sprawie udzielenia pomocy robotnikom, pozbawionym pracy. Przemawiają socyalni demokraci i grupa pracy. Z polaków za biorą głos prawdopodobnie posłowie Żukowski i Pepłowski.

Petersburg. W kompetentnych sferach utrzymują, że rozwiązanie Dumy nastąpi prawdopodobnie w najbliższym czasie. Wystarczy do tego pierwszy powód formalny. Sfery rządzące wskazują mimtyngowy charakter ostatnich posiedzeń i całkowite nieprzygotowanie Dumy do pracy prawodawczej. Dziś kadeci mają wnieść w Dumie interpelacje z powodu zabójstwa Jollesa. Jak się zdaje, stronnictwo zaniecha interpelacji, inaczej bowiem dojść może do poważnych zawikłań.

Petersburg. (Pet aj. tel.) W dalszym ciągu dyskusyi w Dumie oświadczył minister handlu Filozofow, że rząd uważa za rzecz pożyteczną wybranie komisyi z łona Dumy dla kwestyi robotników bez zajęcia jest jednakże przeciwny dochodzeniom na miejscu ze strony członków Dumy, gdyż sprzeciwia się to ustawie. W tej mierze niepotrzeba żadnych dowodów i o tem wie najlepiej lewica sama. Rząd zapewnia, że szczegóły podawane o robotnikach bez zajęcia są przesadzone. Rząd gotów jest popierać robotników, którzy stali się ofiarą przesilenia gospodarczego; nie podobna jednak wymagać od rządu aby pomagał tym, którzy głoszą strejk polityczny i dezorganizują klasę robotniczą. Rząd spodziewa się, że Duma potrafi ocenić apel wychodzący z ław lewicy, podług jego rzeczywistej wartości (Oklaski na prawicy).

Prezydent poddał pod głosowanie wniosek postawiony przez kadetów o wybór komisyi dla zbadania sprawy bezrobotnych, którzy są ofiarą przemysłowego przesilenia dla zebrania informacyi i zastanowienia się nad środkami zaradczymi. Socyaliści-demokraci postawili wniosek o skreślenie we wniosku kadetów słów „ofiary przemysłowego przesilenia". Za zmianą socyalistów głosowało 205 deputowanych, przeciw 204. Nastąpiło ponowne głosowanie, w którem przyjęto zmianę 223 głosami przeciw 202 głosom (Oklaski na lewicy).

Z rosyjskiej Rady państwa.

Petersburg. Rada państwa na dzisiejszem posiedzeniu zatwierdziła wybraną na poprzedniem komisję dla zamierzeń ustawodawczych w składzie nie 15, jak wymaga regulamin, lecz 16 członków. Do komisji tej weszli: Samarin, Naryszkin, Lukjanow, Sabler, Zinowjew, Nolde, Tagancew, Nanuchin, Saburow, Trepow, Engelhardt, profesorowie: Kowalewski, Płatonow i Glezner, dalej Dobiecki i prof. Siergiejewicz.

Uczciwszy przez powstanie pamięć Pobiedonescewa, Rada państwa większością 128 głosów przeciwko 7, przyjęła poparty przez rząd wniosek komisji, utworzonej na pierwszej sesji Rady dla rozpatrzenia uchwalonego przez pierwszą Dumę projektu ustawy o zniesieniu kary śmierci. Wniosek komisji streszczał się w tem, ażeby rozpatrzenia projektu tego zaniechać.

Jako główny motyw mówcy przytaczali powszechną praktykę parlamentów zachodnich w tym kierunku, na mocy której wszystkie nierozpatrzone w ciągu sesji projekty ustawodawcze z chwilą zamknięcia jej upadają same przez się. Rada państwa jest zdania, że decyzja w sprawie projektu, uchwalonego przez Dumę nieistniejącą mogłaby spowodować zatarg z nową Dumą.

ZAMACH W PETERSBURGU.

Petersburg. (Pet aj. tel.) Gdy kontradmirał Greve, komendant petersburskiego portu wczoraj przed południem w towarzystwie swego pomocnika zwiedzał zakłady okrętowe gdzie buduje się krążownik „Bojan" rzucono pakiet zawierający bombę pięciofuntową. Pakiet upadł dwa kroki przed admirałem w śnieg i nie wybuchł. Sprawcy nie wykryto.

Aresztowania w Petersburgu.

Petersburg. Wczoraj przedsięwzięto tu 100 aresztowań — jak słychać z motywów politycznych.

Aresztowanie w Rewlu.

Rewel. (Tel. aj. pet.) Policya aresztowała komitet rewolucyjnej organizacji bojowej, złożony z dziesięciu osób. Prócz broni, amunicyi, czcionek drukarskich i literatury rewolucyjnej znaleziono u aresztowanych strychninę i bomby a także plan rozdziału zdobyczy w całem państwie. Wedle tego planu mają sumy od tysiąca rubli przypadać organizacyom bojowym w stosunku 3/4, do 10.000 rubli w stosunku 2/3, reszta członkom organizacyi. Aresztowania te pozostają w związku z aresztowaniem redaktora pewnego pisma estońskiego w Dorpacie.

SPOTKANIE BUELOWA Z TITTONIM.

Rzym. Dzienniki donoszą, że minister spraw zagranicznych Tittoni przybędzie w sobotę wieczorem do Rapallo i już tegoż dnia prawdopodobnie spotka się z kanclerzem Buelowem.

Wielki Piątek w Burgu.

Wiedeń. W kaplicy dworskiej odbyła się dziś przed południem uroczystość pasyjna ze zwykłym ceremoniałem, z udziałem Cesarza, arcyksiążąt i dygnitarzy dworskich.

Katastrofa kolejowa w Ameryce.

Colton, (Kalifornia) Pociąg pospieszny zdążający z Nowego Orleanu do San Francisko z szybkością 40 mil na godzinę wykoleił się. 26 osób stracilo życie, 100 odniosło rany, w tem wielu śmiertelne.

NADESŁANE

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego